Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Międzynarodowy kongres socyalistyczny w Kopenhadze.

Kopenhaga, 31 sierpnia.

Sprawa czeska.

Komisya druga (dla spraw związków zawodowych) doprowadziła dziś do końca obrady nad konfliktem czeskim: Międzynarodówka jednomyślnie potępiła separatyzm czeski. Uchwała ta niewątpliwie wywrze zamierzony skutek i sprowadzi porozumienie i jednolitość w ruchu zawodowym w Austryi, jak można wnosić z ugodowego tonu towarzyszów czeskich na tem trzeciem posiedzeniu komisyi i na posiedzeniu międzynarodowego biura socyalistycznego.

Posiedzenie komisyi miało następujący przebieg:

Nemec: My nie jesteśmy przeciwni jednolitości organizacyi zawodowej, nie chcemy rozdarcia organizacyi aż do warsztatu. Przy dobrej woli znajdziemy miejsce, gdzie się pogodzimy. Zmuszać nas nie możecie. Jest tylko jedna droga wyjścia: siąść razem i wspólnie się naradzić. Nie możecie wymagać od nas, żebyśmy, gdy nas wczoraj nazwano zdrajcami, gdy nam zagrożono wykluczeniem, wrócili do domu i powiedzieli: „musimy się poddać, bo w przeciwnym razie bylibyśmy zdrajcami! robotnicy wstąpcie znowu do centralnych organizacyj!“. Czescy robotnicy wiedzą, co winni są solidarności proletaryackiej; żądają tylko, żeby niemieccy towarzysze razem z nimi współpracowali. I my chcemy centralnej instytucyi, któraby obejmowała przedstawicieli wszystkich narodów.

Hueber: Już istnieje taka!

Nemec: Jeżeli seryo chcecie doprowadzić do zjednoczenia — my jesteśmy gotowi. Wiemy, że sami nic nie zdołamy zrobić. Ale nie czyńcie niczego, coby zjednoczenie uniemożliwiło.

Przystąpiono do głosowania.

Przedłożone zostały następujące wnioski:

Wniosek czeskich separatystów o odroczenie sprawy do następnego kongresu.

Wniosek austryackiej komisyi zawodowej: 1. Międzynarodowy kongres socyalistyczny w Kopenhadze ponawia rezolucyę uchwaloną na kongresie w Sztutgarcie o stosunkach między partyą polityczną a związkami zawodowymi, szczególnie co do punktu, że jednolitość organizacyi zawodowej w każdem państwie należy utrzymać, jako warunek skutecznej walki z wyzyskiem i uciskiem. 2. Kongres oświadcza dalej, że wszelka próba rozbijania międzynarodowo jednolitych związków zawodowych na narodowo separatystyczne części sprzeciwia się tej rezolucyi międzynarodowego kongresu socyalistycznego.

Dodatkowy wniosek belgijski do tej rezolucyi: Międzynarodowe biuro socyalistyczne i międzynarodowy sekretaryat związków zawodowych uprasza się, by ofiarowały obu stronom swoje pośrednictwo ugodowe celem zażegnania tego zatargu.

Dodatkowy wniosek Plechanowa, de Brouckere'a i Waleckiego do punktu pierwszego austryackiej rezolucyi: W państwach wielonarodowych powinny oczywiście jednolite związki zawodowe uwzględniać potrzeby językowo-kulturalne.

Dr Adler imieniem delegacyi austryackiej przyjmuje oba powyższe wnioski dodatkowe.

Renaudel imieniem większości francuskiej delegacyi wnosi, żeby ze względu na syndykalistów francuskich zmienić początek rezolucyi austryackiej w ten sposób, by opuścić powołanie się na kongres sztutgarcki i zacząć rezolucyę od słów: Kongres przypomina zgodnie z uchwałami poprzednich kongresów.

De la Porte imieniem mniejszości delegacyi francuskiej sprzeciwia się tej poprawce, któraby była zdezawuowaniem kongresu sztutgarckiego, a więc niebezpieczną dla francuskiego ruchu.

W głosowaniu odrzucono odraczający wniosek czeski **185** głosami przeciw **9**. Przeciw odroczeniu głosowały: Niemcy (20 głosów), Niemcy austryaccy (9), Francya (20), Anglia (20), Rosya (17), Stany Zjednoczone (14), Belgia (12), Szwecya (12), Dania (10), Polska (10), Szwajcarya (10), Węgry (8), Holandya (7), Norwegia (6), Finlandya (6). Za odroczeniem głosowały: Czechy (7), Finlandya (2). Przedstawiciele reszty narodów nie byli obecni w komisyi w czasie głosowania.

Przy głosowaniu Polaków zauważył z uśmiechem przewodniczący Troelstra:

— Niezgoda Czechów jednoczy Polskę. (Wesołość).

Dr Diamand: Socyalizm jednoczy Polskę!

Następnie głosowano nad rezolucyą austryacką wraz z obydwoma dodatkami. Uchwalono ją wszystkimi głosami przeciw 7 głosom czeskim. Większość francuska (12 gł.) wstrzymała się od głosowania ze względu na wzmiankę o kongresie sztutgarckim.

Poprawkę większości francuskiej odrzucono wszystkimi głosami przeciw 12 głosom większości francuskiej i 7 głosom rosyjskich socyalistów-rewolucyonistów.

Na wniosek Troelstry referentem dla plenum kongresu obrała komisya Plechanowa.

Nemec zgłasza wotum mniejszości. Troelstra oświadcza, że oczywiście Nemec może być koreferentem.

* * *

Sprawę mandatów czeskich „centralistów“ załatwiło biuro międzynarodowe na wniosek tow. dra Adlera, a za zgodą tow. Nemeca, że „centralistów“ wcielono do czeskiej sekcyi delegacyi austryackiej, przyznano im 2 z 7 głosów czeskich, ale bez utworzenia z nich podsekcyi celem uniknięcia pozorów rozłamu.

* * *

Komisya I (stowarzyszenia spożywcze).

W komisyi I von Elm (Niemcy) uzasadniał rezolucyę zalecającą neutralność polityczną stowarzyszeń spółdzielczych, podczas gdy Belgijczycy i tow. dr Karpeles z Wiednia domagali się współdziałania stowarzyszeń spożywczych ze związkami zawodowymi i z partyą socyalistyczną. Wybrano subkomitet dla opracowania rezolucyi kompromisowej.

Komisya V

uchwaliła rezolucyę Ormian, wzywającą do zwalczania caratu rosyjskiego i jego reakcyjnych intryg w Turcyi i Persyi.

Po dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya rezolucyę tow. Seitza (Austrya), wzywającą towarzyszów w Turcyi, specyalnie w Salonice, ażeby narazie odłożyli specyalnie socyalistyczne żądania i pracowali nad umocnieniem zasadniczych wolności obywatelskich i demokratyzacyą państwa tureckiego.

Jednogłośnie uchwalono protest przeciw prześladowaniu socyalistów w Japonii, której rząd reakcyjny przez niewydanie paszportu tow. Katayamie uniemożliwił mu przyjazd na kongres.

W sprawie kary śmierci uzasadniał tow. Stefan Karski wniosek P. P. S., który jednak towarzysze polscy złączyli z obszerną rezolucyą towarzyszów niemieckich; rezolucya potępia karę śmierci, wzywa posłów socyalistycznych, żeby dążyli w parlamentach do jej zniesienia, i protestuje uroczyście przeciw masowym morderstwom, dokonywanym przez rząd rosyjski w Polsce, Inflantach, Rosyi i innych prowincyach państwa rosyjskiego, oraz przeciw zamordowaniu Ferrera i torturowaniu więźniów w Hiszpanii. Tow. Mendels (Holandya) wnosi dodatkowo protest przeciw żądaniu zmiany prawa azylu, któraby niejako wprowadziła napowrót karę śmierci w tych krajach, gdzie już jest zniesiona. Rezolucyę wraz z dodatkiem uchwalono jednogłośnie.

Referentem dla plenum wybrała komisya tow. posła dra Ellenbogena.

* * *

Dnia 30 b. m. wieczorem odbyło się w Kopenhadze duńskie

zgromadzenie ludowe,

na którem przemawiał jako pierwszy mówca tow. Wroński. Dał on obraz Międzynarodówki z przed lat 20, porównał ją ze stanem obecnym. Później przeszedł do stosunków w zaborze rosyjskim, do programu i taktyki P. P. S. Mowę nagrodzono długo niemilknącymi oklaskami.

Na temże zebraniu tow. Klemensiewicz zawarł z duńskim towarzyszem Reinholdem Mac umowę, która może mieć doniosłe skutki dla agitacyi wśród wychodźców rolnych z Galicyi; chodzi tu o rozpowszechnianie „Prawa Ludu“ wśród robotników rolnych przybywających tu na roboty.

Również udało się towarzyszom galicyjskim zawiązać stosunki z towarzyszami ze Szwecyi, gdzie emigracya rolna z Galicyi jest bardzo duża.

Tow. Daszyński był nieco chory, ale dziś jest już zupełnie zdrowy.

Drugie plenarne posiedzenie kongresu.

(Telegramy).

Kopenhaga, 1 września.

Międzynarodowy kongres socyalistyczny odbył dziś plenarne posiedzenie, na którem przewodniczący Branting wyraził nadzieję, że socyalna demokracya w walce o swoje ideały stać będzie na gruncie rzeczywistości. Następnie generalny sekretarz Huysmans zawiadomił, że w kongresie bierze udział **887** delegatów.

Potem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego:

sprawa braku pracy.

Komisya przedłożyła rezolucyę, w której między innemi powiedziano: Kongres stwierdza, że brak pracy jest koniecznem następstwem kapitalistycznego sposobu produkcyi i tylko razem z nim zniknąć może. Nie można więc usunąć braku pracy w obrębie systemu kapitalistycznego, można go tylko zmniejszyć i złagodzić. Kongres żąda więc obowiązkowej opieki dla ludzi pozbawionych pracy kosztem produkcyi. Przedstawiciele klasy robotniczej mają występować z odpowiedniemi żądaniami do władz.

Delegat angielski poseł Mac Donald (niezależna partya pracy) uważa tę rezolucyę za zbyt niewyraźną. Sekcya angielska jest zdania, iż obowiązek państwa co do wystarania się o robotę dla wszystkich powinien być jaśniej określony. Drugi delegat angielski Quelch (S. D. P.) oświadczył, że na wypadek, gdyby ta rezolucya wyczerpywała wszystko, co kongres w sprawie braku pracy może uchwalić, to Angli-

---

MIECZYSŁAW MAŃKOWSKI.

Na robocie bojowej.

7)

Przechylało się właśnie słońce i słało skośne promienia, gdy zauważyłem przez lukę między drzewami dwa konie kłusa dobrego pędzące.

Na pierwszym w długiej amazonce w welonie, co do kapelusza przypięty z wiatrem figlował, siedziała młoda dziewczyna.

Na drugim z tyłu za koniem jadąc, kłusował kozak ze dworu w liberyi, której srebrny szych połyskiwał w słońcu.

Mignęli w arkadzie liści i znikli.

Wkrótce potem posłyszeliśmy parskanie koni w gęstwinie lasu i głos Montwiłła, który z panienką rozmawiał, wreszcie kończąc rozmowę, rzekł:

— Więc tak! To — dobrze... Będą w naszem ręku.

— Muszę się spieszyć...

Zdążymy...

A wam towarzyszko dziękuję.

— Za co?

— Za wywiad, za projekt planu — za wszystko. Jeśli się uda — wasza to ręka...

— Nie uda — my winni.

— Czy mam jechać?

— Nie, z nami zostaniecie — Fugasów ujmiecie guziki... Objaśnię później... Teraz czekajcie rozkazu.

— Dobrze — rzekła.

Obóz się poruszył...

Przed wodzem stanęła cała wiara, a on plan akcyi objaśniał krótko, węzłowato i jasno.

— Tę stronę drogi zajmiemy, od której stoimy.

Pojadą z lewej naszej ręki.

Lewe skrzydło nasze naprzód ich spotka, przepuści...

Gdy w środku nas będą: Fugasy wystrzelą, konie padną...

Wtedy my skrzydła zewrzemy, ściągniemy.

Skrzydła okalać nie powinny wroga, bo siecznej broni nie mamy, kulami działamy.

Więc trzymać się strony, z której napadamy.

Oni będą nas mieli z prawej ręki.

Niewygodna to dla nich pozycya.

Nasza zaś pozycya jest i pod tym względem wygodną, że nawet i słońce nam pomagać będzie!

Chmury słońca nam nie zakryją, bo teraz obłoków niema na zachodzie — razić więc ono będzie wrogów naszych — w same ślepia!

Nawet muszka ich celownika — i ta także — lśnić im w oko będzie! Celować przeto do nas nie będą mogli, gdyby zaś dłużej w naszą stronę patrzyli, to rozłzawią się ich oczy przeklęte, tak, że nawet widzieć nas nie będą wstanie.

Fugasy swoje zdziałają.

Dynamit konie rozerwie — na kłaki...

Reszta fugasów tylko popłoch wznieci... rozrzuci kamienie — rani i tylko przypadkiem zabije.

Wtedy skrzydła biegiem pędząc gęsiego — pamiętajcie — trzymając się tuż przy rowie co idzie z naszej strony, bo w łeb palnę, gdy kto się zapomni...

... dobiegną więc skrzydła i już razem Moskala z furmanek wyprzemy.

Rannych nie dobijać — nas wielu.

Rozbroić!

Oczami od nas odwrócić.

Uciekających popędzać kolbami — by dalej uciekali.

Gdyby krucho z nami było — mordować, zabijać. Bezwzględnie.

Jeśli kto czego nie zrozumiał — niech pyta swego starszego.

A teraz zbierać się, gdyż zaraz idziemy na swe stanowiska.

Starsi niech pozostaną.

I znów wódz starszym instrukcyę ściślejszą wydawał.

Po chwili z naszego legowiska wypełzły jakgdyby trzy węże: Pośrodku na przedzie jak głowa orła, jak oko — to Montwiłł spływa z oddziałkiem w dolinę... Następnie skrzydło prawe... Skrzydło lewe i — serce.

Na drodze pusto, cicho...

Przed burzą tak bywa...

Przemknął zając... przeszła jakaś wieśniaczka, szepcząc pacierze...

Znów cicho — jak w grobie.

Wolno, wolniutko z krzaka czoło się wyłania... głowa się wychyla — unosi.

Oczami drogę ogarnia, a ręka znów wolno lornetę do oka przykłada i nią po gościńcu wodzi.

Znów wolno, wolniutko głowa w krzaki się zapada.

Kiedy się unosi, lub kiedy zapada — nie widać prawie, bo się nie zdradza ruchami szybkimi.

Znów głowę spostrzegasz. Pogodna. Włosy podmuch wiatru unosi.

Teraz długo ręka lornetę trzymała, bo oko punkt czarny dojrzało...

Wzrastał stopniowo. Już widać konie i widać furmana... już język bagnetu błysnął... jeden, drugi, kilka... przygasły i znowu się palą... Znikły...

Wyraźnie widać: to jadą Moskale!

Na baczność, że jadą, kukułka kuknęła.

Na znak, że zrozumiano — znów odkuknięto ze skrzydła prawego, lewego i środka.

Czas wolno teraz płynie... Pierwsza minuta jak żółw się wlecze... a ta druga wydłuża się, wyciąga... a trzecia to już, jak wieczność — bez końca.

Ziemia dudni — dudni coraz bardziej.

Teraz już słychać gwizdanie sołdata.

Jak prędko wóz się zbliża.

Już koła się toczą po przed lewem skrzydłem...

Wtem nagle padł strzał...

Strzał — niecierpliwą ręką wyrwany.

Strzał straszny — bo niweczący plany.

Drgnąłem, a w tym drgnięciu pełnem trwogi — poczułem nieszczęście — bo niepojmowałem rozumem. Nieszczęsny ten strzał drżał jeszcze w powietrzu, gdy zawładnęło myślami wszystkiemi — sercem — mną całym — bojowej trąbki granie.

(Dokończenie nastąpi).

cy tylko z zastrzeżeniem mogą się do niej przyłączyć.

Rezolucyę przyjęto jednogłośnie, lecz większa część delegatów angielskich, amerykańskich, francuskich i belgijskich wstrzymała się od głosowania.

Kopenhaga. Na wczorajszem posiedzeniu poseł Ellenbogen wniósł następującą rezolucyę:

„Kongres ponawia uchwałę kongresu amsterdamskiego w sprawie jednolitości i wzywa wszystkie sekcye narodowe, dotychczas rozbite, aby jak najrychlej dokonały zjednoczenia; nadto poleca biuru międzynarodowemu, aby te usiłowania popierało“.

Dalej wniósł poseł Ellenbogen rezolucyę z wezwaniem stronnictw socyalistycznych w Europie, aby użyły wszelkich środków celem położenia kresu reakcyjnej działalności caratu, szczególnie w Persyi i Armenii.

Następna rezolucya posła Ellenbogena dotyczy stanu rzeczy w Turcyi; protestuje przeciw polityce państw europejskich względem Turcyi i przeciw reakcyjnej polityce rządu młodotureckiego, którą zwalczyć można tylko przez demokratyczną reformę konstytucyi w państwach bałkańskich.

Dalsza rezolucya posła Ellenbogena zawiera wyrazy sympatyi dla robotników hiszpańskich.

Następna dotyczy zniesienia kary śmierci i stosunków między Finlandyą a Rosyą. W tej ostatniej wyraża kongres ludności robotniczej Finlandyi podziw i zaufanie za jej energię, odwagę i wytrwałość oraz wzywa socyalistów i demokracyę wszystkich krajów, ażeby wszelkimi środkami protestowali przeciwko gwałceniu Finlandyi i popierali jej walkę z caratem.

Poseł Ellenbogen zakończył wśród żywych oklasków ostrymi atakami na system rosyjski i na osobę cara.

Głosowanie odroczono do dziś przedpołudnia.

Jak car przyjechał do Niemiec.

Mikołaj II. nietylko we własnem państwie jest więźniem; także gdy przyjeżdża do obcego państwa, dzieje się to wśród takich ostrożności i w otoczeniu tak olbrzymiego aparatu policyjno-wojskowego, że trudno mówić o podróży „dla przyjemności“. Teraz — jak wiadomo z telegramów — car z żoną i dziećmi przybył do Friedbergu w Hesyi, w pobliżu słynnego miejsca leczniczego Nauheim, gdzie carowa ma leczyć swoje nerwy. Rząd wielkiego księstwa Heskiego ze względu na stosunki pokrewieństwa (carowa jest siostrą w. księcia) zarządził tak rozległe i nieznane w Niemczech środki ostrożności, że cała prasa rozpisuje się o nich jako o *curiosum*.

Zamek w Friedbergu zamieniono w niedostępną twierdzę. Mnóstwo policyantów i żandarmów, tłumy urzędników i służby dworskiej rewidowało go skrupulatnie; bramy zabito, zostawiając tylko jedno wejście; kanały zakratowano; sąsiednie domy opróżniono; do ogrodów w pobliżu nikomu nie wolno wejść. W samem miasteczku i w Nauheim policya gospodarowała po rosyjsku: wprowadzono przymus meldunkowy; „podejrzanym“ radzono wyjechać; zamknięto drogi publiczne zarezerwowane dla automobilów i powozów carskich; kilka osób aresztowano. Zarządzenia te wywołały taki popłoch, że mnóstwo osób wyjechało, nie chcąc poddać się przymusowi. Jako humorystyczny fakt donoszą pisma niemieckie, że pewien generał rosyjski, przebywający z rodziną w Nauheim, musiał wyjechać, ponieważ policya podejrzewała jego prawomyślność.

Sama podróż cara odbywała się wśród tragikomicznych warunków. Czasu przybycia nikt nie znał; dopiero na godzinę przed przybyciem pociągu zawiadomiono asystencyę wojskową, która wraz ze strażami ogniowemi i weteranami utworzyła szpaler w ten sposób, że stala do przejeżdżających — tyłem. Tak samo dzieje się w Rosyi, aby mieć na oku stojącą za szpalerem publiczność. Do ostatniej chwili nikt nie wiedział, czy car wysiądzie z pociągu w Friedbergu, czy na poprzedniej stacyi; car jednak okazał „odwagę“ i pojechał koleją do Friedbergu. Na dworzec, z wyjątkiem świty i rodziny heskiej, nikogo nie wpuszczono; podróżnym przybyłym normalnymi pociągami nie wolno było wysiąść, lecz musieli czekać w wagonach, których okna były zasłonięte.

Car jechał w trzecim powozie z w. ks. heskim; zachowanie się jego było „bohaterskie“, gdyż nawet kłaniał się wiwatującym szpiclom i żandarmom robiącym publiczność. Nielicznych widzów poddano ścisłej rewizyi; szczególnie badano torebki damskie i aparaty fotograficzne w poszukiwaniu za ukrytymi w nich — bombami. Na dworcach w okolicy Friedbergu rozgrywają się ciągle komiczne sceny; szczególnie z agentami handlowymi wożącymi ze sobą wielkie kufry. Policya chciałaby kufry rewidować, a właściciele sprzeciwiają się; dla uniknięcia nieprzyjemnych zajść agenci nie zatrzymują się na noc w Friedbergu, lecz jadą do Frankfurtu. Niejeden z nich dla zemszczenia się nad policyantami robi sobie żart taki, że prowadzi ich ze sobą od jednego hotelu do drugiego, udając, że szuka pomieszczenia, a wkońcu po kilkugodzinnej wędrówce wsiada na kolej.

Takie wakacye spędza car w „zaprzyjaźnionem“ państwie, w gronie swej najbliższej rodziny.

Cholera.

Cholera w Krakowie?

Do Czarnej Wsi (ul. Misiorowskiego) przyjechała 31 sierpnia panna E. Z. ze Sosnowca (Królestwo Polskie), skąd uciekła z obawy cholery. Przebyła ona chorobę z podejrzanymi objawami. Fizykat powinien tę sprawę natychmiast zbadać.

Na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że marynarz Schmidthauer w Mohaczu zmarł na cholerę azyatycką, jak to stwierdziły badania bakteryologiczne.

W Niemczech.

Berlin. Badanie bakteryologiczne zwłok zmarłego w szpitalu Virchowa wśród podejrzanych objawów robotnika Friedricha nie zostało jeszcze ukończone. Ostatecznego rezultatu badania oczekują dzisiaj.

We Włoszech.

Rzym. W ostatatniej dobie było w Apulii 22 wypadków zasłabnięć na cholerę, 12 wypadków śmierci.

W Rosyi.

Odessa. Prof. Sabolotni, wysłany tu z Petersburga dla zwalczania cholery, oświadczył, że o wiele niebezpieczniejszą jest tu dżuma.

W Ameryce.

Nowy Jork. Władze sanitarne portu nowojorskiego postanowiły zaprowadzić środki ostrożności dla podróżnych, przybywających z Włoch, Niemiec i Rosyi, z obawy przed cholerą.

Przegląd polityczny.

Zjazd hr. Aehrenthala z włoskim ministrem spraw zagranicznych. „Tribuna“ rzymska, omawiając komunikat rządu austryackiego o zjeździe, pisze, że nie mógł on brzmieć inaczej wobec ustalonych dobrych stosunków między Austryą a Włochami. Trójprzymierze ma w historyi międzynarodowej polityki utrwalone zasługi. Ton poważnej ufności, przebijający się w tym komunikacie, nie jest przesadnym, gdyż trzy dziesiątki lat próby dostatecznie okazały, jaka serdeczność panuje między obu państwami czy to w stosunkach wzajemnych, czy to w stosunkach międzynarodowej polityki.

„Giornale d'Italia“ pisze, że jeżeli komunikat nie zawiera nic nowego, to dlatego, że podróż San Giuliana była przeważnie aktem kurtoazyi, i wzywa obustronne władze, oraz prasę, aby popierały dobrą wolę obu rządów około osiągnięcia dobrych stosunków wzajemnych.

Z Ischlu donoszą: Na wczorajszem przyjęciu San Giuliana w willi cesarza minister wręczył cesarzowi pismo odręczne króla Wiktora Emanuela, datowane z 18 sierpnia. Król ponawia w tem piśmie wyrażone już telegraficznie życzenia z okazyi 80-tej rocznicy urodzin cesarza w serdecznych wyrazach i zapewnia swego sojusznika o przyjacielskich dlań uczuciach.

Cesarz wystosował po audyencyi do króla telegram z podziękowaniem za to pismo i prośbą, by król przyjął zapewnienie, że na wyrażone przezeń uczucia szczerej przyjaźni i wierności sojuszowej cesarz odpowiada jak najgoręcej takiemiż uczuciami. Dalej podnosi cesarz, że jest bardzo zadowolony z tego, iż mógł przyjąć u siebie tak wybitnego męża stanu, jak San Giuliano.

Po południu odbył się obiad rodzinny, w którym wzięli udział San Giuliano, hr. Aehrenthal i obaj ambasadorowie. Cesarz podczas obiadu rozmawiał bardzo wiele z ministrem włoskim. O godz. 3·45 San Giuliano wrócił w powozie dworskim do hotelu. Cesarz przysłał potem pod hotel dwa automobile dworskie, gdyż obaj ministrowie chcieli zrobić wycieczkę; lecz z powodu niepogody włoski gość nie korzystał z zaproszenia; odbyli tylko wycieczkę do Stoby hr. Aehrenthal i ambasador Merey. Wieczorem dał hr. Aehrenthal obiad na cześć włoskiego gościa.

Według dotychczasowych dyspozycyj, odjedzie hr. Aehrenthal dziś o godz. 2 po południu do Wiednia.

O uruchomienie sejmu czeskiego. „Deutschböhmische Korresp.“ donosi: W pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozpocznie prezydent gabinetu bar. Bienerth rokowania z przywódcami obu obozów narodowych w Czechach. W miarodajnych kołach uważają te konferencye za wstęp do rokowań w sprawie zwołania sejmu czeskiego. Jedynym przedmiotem tych obrad będzie to, jakich środków użyć, aby uruchomić sejm czeski. Rokowania te uważać można jedynie jako dalszy ciąg akcyi obu grup wielkich właścicieli ziemskich.

Przesilenie w Chorwacyi. Kierowana przez dra Milea Starcevicza frakcya dysydencka „czystej partyi prawa“ odbyła wczoraj zgromadzenie mężów zaufania, na którem postanowiono wziąć udział w walce wyborczej samodzielnie, bez łączenia się z innemi stronnictwami. Komitet wyborczy zamianował kandydatów dla 24 okręgów wyborczych; kandydatury dla dalszych 20 okręgów mają być wyznaczone po porozumieniu się z ich mężami zaufania.

Przegląd społeczny.

Strejk cieśli w Krakowie trwa dalej. W dniu 1 b. m. odbyła się konferencya między majstrami a robotnikami ciesielskimi wobec władzy przemysłowej i inspektora przemysłowego; ale do porozumienia nie przyszło, ponieważ p. Leopold Karola, majster ciesielski, nie jawił się na konferencyi, pomimo zawezwania go przez magistrat. Przeszło połowa robotników opuściła Kraków.

Bojkot krawiecki wybuchł w dwóch pracowniach w Nowym Sączu, mianowicie w pracowniach sukien męskich Chaima Schimla i Simona Schimla. Wobec tego grupa nowosądecka ostrzega przed przyjazdem robotników krawieckich do Nowego Sącza i przyjęciem pracy.

Z sali sądowej.

Justicia galiciana.

Sędzia powiatowy w Chrzanowie Wiśniowski, niedawno awansowany na naczelnika sądu w Zatorze, doczekał się bardzo dotkliwej nauczki za traktowanie biednej kobiety w procesie o grunt.

Przedmiotem procesu był pasek ziemi wartości 120 K, o który skarżyła właściciela realności Antoniego Andrysika powódka Jadwiga O.

P. sędzia polecił powódce złożenie w tym procesie zaliczki w kwocie 500 K na koszta znawców. Nie mogąc tej zaliczki złożyć, biedna kobieta dała sprawie upaść na 3 miesiące, poczem sprawę wznowiła. Mimo interwencyi adwokata sędzia uparł się przy swem postanowieniu i tylko zniżył kwotę 500 K na 400 K. Ponieważ od tego postanowienia sędziego niema rekursu, powódka wykluczyła sędziego, a sąd wyższy w Krakowie po zbadaniu sprawy wydał uchwałę, wyłączającą sędziego od orzekania. W motywach uchwały czytamy dosłownie: „Zarządzenie tak kosztownego dowodu w sprawie o przedmiot nieznacznej wartości, budzić musi wątpliwość, czy sędzia nie chce w ten sposób pozbyć się procesu trudniejszego a małą wartość przedstawiającego przez postawienie stron przed alternatywą albo nałożenia na proces niestosunkowych kosztów, albo też zaniechania sporu przez odstąpienie lub pogodzenie się. Wątpliwość ta zyskuje pewną postawę, jeżeli się uwzględni, iż sędzia powiatowy Wiśniowski w sprawozdaniu swem przytacza: Skoro strony nie są wcale skłonne do jakiejś zgody, muszą się zdecydować na ponoszenie kosztów sporu, jakie wynikną.

Takiego postępewania nie można pogodzić z zupełną bezstronnością, jakiej ustawa od sędziego wymaga, wobec czego wyłączenie sędziego Wiśniowskiego jest uzasadnione w przepisie § 19 nor. jur.“.

Komentarze są chyba zbyteczne do tych dosadnych, choć ostrożnych, motywów sądu wyższego.

Od Administracyi.

Prosimy załączonymi czekami odnowić prenumeratę **za miesiąc** wrzesień zaraz w pierwszych dniach września celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5 września temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu“. Osobnych upomnień nie wysyłamy.

„Naprzód“ kosztuje **2 K** miesięcznie z przesyłką.

KRONIKA.

Kraków, 2 września.

Nowiny krakowskie.

Śmierć Władysława Kretkowskiego w suchej notatce dziennikarskiej doszła do wiadomości ogółu. A przecież wybitny ten matematyk polski zasługiwał na obszerne wspomnienie, raz jako mąż olbrzymiej wiedzy, powtóre jako prawdziwy obywatel, który krociowy swój majątek zapisał Akademii umiejętności w Krakowie na cele nauki polskiej. Kretkowski pochodził z Królestwa Polskiego, studya matematyczne ukończył w Paryżu, gdzie otrzymał tytuł inżyniera dróg i mostów. Odziedziczywszy znaczny majątek po rodzicach, przeniósł się do Galicyi. Tu uzyskał obywatelstwo austryackie i w jakiś czas potem docenturę matematyki na politechnice we Lwowie. Z usposobienia prawdomowny i otwarty nie mógł nagiąć się do galicyjskich stosunków, nic też dziwnego, że ciągle popadał w konflikty z otoczeniem zwłaszcza, gdy jako warunek uzyskania posady zwyczajnego profesora matematyki kazano mu się ożenić z córką pewnego dygnitarza uniwersyteckiego. Kretkowski w tych warunkach zrzekł się docentury, a zrażony niepowodzeniem stał się pesymistą, a później począł się napijać. Za to — rzecz możliwa tylko w Galicyi — osadzony został w szpitalu obłąkanych w Krakowie, gdzie go przez lat 12 internowano. W r. 1903 zwrócił się Kretkowski do krakowskiego adwokata dra Marka o pomoc. Wydobyć Kretkowskiego ze szpitala obłąkanych — było pierwszem zadaniem i to z trudem udało się przeprowadzić.

Wyrwany raz ze strasznego otoczenia obłąkanych, w którem tyle lat przebywał, począł Kretkowski przychodzić do siebie i wspólnie ze swym obrońcą prowadził przez trzy lata energiczną walkę o wolność osobistą. Walka ta zakończyła się zwycięstwem prawdy i nauki: Kretkowskiemu zwrócił wreszcie sąd krakowski wolność, opierając się na orzeczeniu znakomitego psychiatry wiedeńskiego prof. dra Wagner Jauregga, który uznał Kretkowskiego zdrowym i zdolnym do rozporządzania swą osobą.

Pierwszym czynem Kretkowskiego był zapis całego olbrzymiego majątku Akademii umiejętności w Krakowie na cele naukowe. Dał tem dowód, że umiał należycie rozporządzać swym majątkiem, a zarazem wydał wyrok na tych, co go przez lat 12 trzymali w kurateli z obawy, by mienia swego nie roztrwonił. Kretkowski pozostawił po sobie znaczną ilość prac z dziedziny wyższej matematyki o wysokiej wartości naukowej, niektóre z nich, jak również zadania konkursowe, pisał i ogłaszał w rocznikach Akademii umiejętności w czasie, gdy był w szpitalu obłąkanych.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi V działającej imieniem Rady miasta. Sekcya zapewniła przyjęcie do gminy 12 osobom częścią za opłatą, częścią bez taksy, zaś na podstawie zasiedzenia przyjęła 18 osób a jednej odmówiła przyjęcia dla braku wymogów ustawowych.

Znowu podrożenie mięsa. Rzeźnicy wczoraj podwyższyli cenę mięsa o 8 hal. na kilogramie, co razem z dokonaną w sierpniu podwyżką o 12 hal. wynosi w przeciągu jednego miesiąca 20 hal. na kilogramie. Dziś kilogram mięsa pierwszej jakości kosztuje 1 K 60 hal. do 1 K 68 hal., a drugiej jakości trochę mniej.

Jako powód tej nowej podwyżki podają rzeźnicy, że z powodu zarazy w kilku sąsiednich powiatach zmniejszył się dowóz na targ krakowski, a z powodu małego spędu ceny żywego towaru poszły w górę. Jest to nieprawda, gdyż z wykazów targowicy wynika, że ani spęd się nie zmniejszył, ani ceny nie poszły w górę. Obecnie po ukończeniu żniw spęd na targowicę jest obfity, a ceny nie mogły pójść w górę właśnie z powodu dostatecznej podaży. Rzeźnicy twierdzą też, że wskutek potanienia frachtów kolejowych do Wiednia hodowcy wolą tam wysyłać bydło aniżeli na targ krakowski. Może być, ale na targ krakowski przychodzi bardzo mało bydła tucznego; tu spędza się przeważnie bydło chłopskie, a to nie idzie do Wiednia.

Zresztą zarówno rzeźnicy jak i magistrat wiedzą, że to są wymówki. Rzeźnicy nie mają najmniejszej potrzeby krępować się, bo magistrat zupełnie nie będzie im przeszkadzał w śrubowaniu cen. Co wogóle robi magistrat względnie wydział aprowizacyjny? Przyjmuje przedkładany przez rzeźników cennik i na tem kończy się jego interwencya. Rzeźnicy byliby głupcami, gdyby nie korzystali z tej powolności władzy, wobec ich samowoli; ludność zaś — umie narzekać, nie myśląc o obronie.

Wypadek na linii Kraków-Wiedeń. Pociąg błyskawiczny, przychodzący do Krakowa o godz. 2 55 po południu, przyszedł wczoraj dopiero po godz. 5. po południu. Przyczyną tego opóźnienia było zderzenie, o którem dyrekcya ogłasza następujący komunikat:

„Wczoraj o godz. 3'45 rano przyszło na linii Bernhardthal-Lundenburg niedaleko mostu nad rzeką Taja do zderzenia 2 pociągów pospiesznych towarowych. Tor doznał uszkodzenia. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. Przeszkoda będzie prawdopodobnie w południe usunięta. Podczas zderzenia doznały obrażeń dwie osoby z personalu kolejowego i jeden funkcyonaryusz pocztowy".

Z prywatnych źródeł donoszą: Pociągi pospieszno-towarowe Nr. 61 i 168 zderzyły się między stacyami Lundenburg i Hohenau. Maszynista i jeden konduktor pociągu Nr. 168 zginęli, zaś z pociągu Nr. 61 dwóch konduktorów odniosło poważne rany. Cały tor został zawalony szczątkami wagonów, wskutek czego nastąpiła przerwa w ruchu. Ogółem uległo zniszczeniu 6 wagonów, a także obie lokomotywy są uszkodzone. Przyczyną katastrofy ma być fałszywe ustawienie zwrotnicy, wskutek czego jeden z pociągów wjechał na zajęty tor.

Służba w pospolitem ruszeniu. Magistrat ogłasza obwieszczenie, wzywające wszystkich obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, aby z paszportem wojskowym lub dokumentem oddalenia z wojska zameldowali się osobiście w wydziale V. magistratu w dniach od 3 do 15 października b. r. włącznie, w godzinach od 11 do 2 w południe. Obowiązani do służby z poza Krakowa mają zgłosić się w swoich urzędach gminnych.

Aresztowania. Na dworcu w Podgórzu-Płaszowie aresztowano wczoraj Matesa Ginzburga z Chersonia i Mojżesza Górskiego z Chmiela, którzy jadącemu z nimi w jednym wagonie Wasylowi Polhunowi skradli 175 K.

Wczoraj aresztowano Jonasa Liebermana, który onegdaj skradł na tandecie Karolowi S. zegarek wartości 32 K.

Służącą Reginę Reich, która w czasie nieobecności służbodawczyni okradła ją z bielizny i srebra, aresztowano.

— **Dyorama grunwaldzka** przy placu św. Ducha, przedstawiająca „Bitwę pod Grunwaldem", obraz art.-malarzy Tadeusza Popiela i Zygmunta Rozwadowskiego, cieszy się niesłabnącem wzięciem. Otwarta w d. 12 lipca b. r. gościła do dnia dzisiejszego 15.000 widzów. Zarząd dyoramy czyni wszelkie udogodnienia dla gremialnych wycieczek, przybywających do Krakowa, udzielając im zniżek wstępu po 60 h od osoby (zamiast 1 K 10 h). Nadto dzieci, wchodzące w skład wycieczek, płacą 46 h (zamiast 60 h). Przewodniczący wycieczek winni się zgłaszać w takich razach wprost do kasy biletowej w budynku dyoramy, gdzie natychmiast otrzymają wszelkie ułatwienia. Wreszcie aby z rozpoczynającym się sezonem szkolnym umożliwić masowe zwiedzanie dyoramy młodzieży szkół średnich, ludowych i wydziałowych, poczyni zarząd w tym kierunku jak najdalej idące ułatwienia.

— **Z wystawy.** Z dniem 1 września została otwartą wystawa prac Ignacego Pieńkowskiego w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Prace znanego artysty wystawione były w Londynie i w Paryżu (Societe des Artistes Français, Champs de Mars) i spotkały się z aznaniem i pochlebną krytyką zagranicy.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Piątek: „Wielki Fryderyk".

Sobota: „Tajfun", sztuka w 4 aktach z węgierskiego Melchiora Lengyela.

Nowiny lwowskie.

Środki ostrożności na uniwersytecie. Służba uniwersytecka ma zostać w bieżącem półroczu zimowem powiększona o 20 osób, rekrutowanych z wysłużonych wojskowych. Nadto przy zaprowadzonych obecnie legitymacyach z fotografiami, będzie zwrócona baczna uwaga na wszystkich, przybywających na uniwersytet, aby nie dopuszczać obcych.

Ogłodzenie Lwowa. Z powodu wybuchu na przedmieściu Bogdanówka zarazy pryszczycy namiestnictwo zakazało na 14 dni dowozu i wywozu mięsa i bydła z miasta, z wyjątkiem bydła dowożonego koleją. Zakaz ten wywołał podrożenie i brak mięsa, a niektórzy rzeźnicy zamknęli jatki. Zarządzenie to wywołało w mieście wielkie wzburzenie, któremu dała wyraz wysłana do namiestnika deputacya Rady miasta. Dzienniki podnoszą, że zarządzenie namiestnictwa jest zupełnie nieuzasadnione, gdyż pryszczyca jest chorobą mało zaraźliwą i kończy się zwykle po kilku dniach bez szkody dla bydła.

Podróże defraudanta pocztowego. Aresztowany onegdaj Władysław Bryk, przesłuchiwany na policyi, opowiadał szczegółowo o swojej ucieczce. Z Rawy uciekł 15 sierpnia do Lwowa, gdzie kupiwszy walizkę za 30 koron i niektóre części garderoby, wyjechał do Wiednia, skąd po kilku godzinach zaledwie wyjechał do Monachium. W Monachium kupił sobie bilet wprost do Paryża. Tu zaledwie przenocował i wyjechał do Londynu. W Londynie zabawił trzy dni. Tam trafił mu się niemiły wypadek. Oto dojeżdżając do miasta, zgubił kapelusz i jakiś czas musiał chodzić z odkrytą głową, dopóki nie kupił sobie kaszkietu za 5 koron. W drodze z Londynu zatrzymał się w Brukseli i Antwerpii, później zwiedził Karlsbad, a stamtąd wrócił wprost do Krakowa. Do Lwowa wrócił 29 z. m. o godz. 8 wieczór. Mając tak znaczną gotówkę przy sobie, żył mimo to bardzo skromnie. Jedyny wybryk, na jaki sobie w drodze pozwolił, było kupno biżuteryi za 190 koron, które ofiarował poznanej w drodze jakiejś panience. Zresztą zatrzymywał się w hotelach tańszych i w podrzędniejszych jadał restauracyach. Robiąc tak dużą turę w dniach 14 zaledwie, przyjechał do Lwowa zmęczony, to też położywszy się wieczorem spał do drugiego dnia po południu, do chwili zbudzenia go przez komisarza policyi. Aresztowania spodziewał się każdej chwili. Na każde skrzypnięcie drzwi zrywał się, spodziewając się policyi, brak mu jednak było siły do zgłoszenia się.

Z kraju.

Seminaryum żeńskie w Brzeżanach. Reskryptem ministeryalnym zezwolono na utworzenie seminaryum żeńskiego w Brzeżanach. Zakład otwarty został z początkiem roku szkolnego i stanie się ważnym czynnikiem kulturalnym. O seminaryum prócz Brzeżan ubiegały się miasta: Złoczów, Żółkiew, Tarnopol, Trembowla i Buczacz; wybór padł na Brzeżany, gdyż w dużym promieniu tego powiatu jest najmniej szkół średnich, a z drugiej strony Brzeżany dały najkorzystniejsze warunki. Miasto ofiarowało wybornie urządzony gmach, w którym dotychczas mieścił się sąd, na czas dłuższy, a nadto oświadczyło gotowość przyczynienia się znaczniejszą kwotę na cele zakładu.

Z zaboru rosyjskiego.

Obława na przechodniów. Onegdaj około godziny 9 wieczorem w Warszawie na Powiślu z cyrkułu zamkowego wyruszył silny oddział policyi w asystencyi strażników konnych i zabierał ze sobą wszystkich napotykanych mężczyzn, nie wyłączając dwunastoletnich chłopców i tych, którzy, nie ubrani nawet do wyjścia na ulicę, przystanęli na chwilę przed bramami domów, aby zaczerpnąć po pracy świeżego powietrza.

W ten sposób w biurze cyrkułu zamkowego, przed godziną 11, znalazło się przeszło 200 osób, wśród których spora gromadka młodzieży szkolnej.

W cyrkułach natychmiast zaczęła się segregacya arestowanych i większość ich po pewnym czasie już wypuszczono. Za aresztowanymi podążyło do cyrkułu mnóstwo kobiet z paszportami swoich mężów i synów, ażeby ich jak najprędzej uwolnić, ale nikogo nawet do bramy nie wpuszczono.

Ze świata.

Wielki zapis. Z Budapesztu donoszą: Zmarły tu milioner Eugeniusz Kasselik zapisał cały swój majątek, wynoszący 20 milionów koron, na fundacyę dla osób należących do stanu średniego, podupadłych bez własnej winy.

Tragedya rodzinna. Z Thurn w Czechach donoszą: Wczoraj rano zamordował robotnik Emil Żatko w straszny sposób siekierą swą żonę i 5 letnią córkę, poczem zadał sobie ciężkie cięcia i rzucił się z pierwszego piętra na podwórze. Stan jego jest beznadziejny. Motywem ma być spór rodzinny.

Kradzieże kolejowe na Węgrzech. Nadkonduktor kolei państwowych Józef Szatmary aresztowany został podczas kradzieży pakunków podróżnych.

Orkan. Z Budapesztu donoszą: W wielu wsiach szalał wczoraj orkan z oberwaniem chmury i wyrządził znaczne szkody. Pociągi kolejowe z tego powodu znacznie się opóźniły.

Deszcze. Wskutek ciągłych deszczów wezbrały szybko Salzach i jej dopływy w Salcburgu; niema jednak obawy powodzi. W Hallein utonął przy wyłapywaniu drzewa spławianego kamieniarz Alojzy Dillinger; ciało jego porwały fale.

Postępy awiatyki. Z Paryża donoszą: Podczas onegdajszych wzlotów z Havre do Trouville awiatorzy około 20 razy przelatywali ponad morze tam i napowrót, a kilkakrotnie unosiło się ponad morzem równocześnie 10 aeroplanów. Awiator Aubrun oświadczył, że szybkość aeroplanów zabezpiecza aparaty przed atakami nieprzyjaciół z lądu. Moglibyśmy — rzekł Aubrun — wyświadczać naszym eskadrom wielkie przysługi. Byłoby łatwem wzlecieć ponad okręt nieprzyjacielski i równocześnie rzucić nań bombę.

Towarzystwo żeglugi powietrznej w Pau postanowiło ufundować nagrodę za pierwszy lot aeroplanem ponad Pirenejami.

TELEGRAMY

dnia 2 września.

Po ponownym wyborze Hribara.

Lubiana. Usunięcie się pięciu radnych miejskich, którzy są urzędnikami państwowymi, od przedostatniego posiedzenia rady, dało Hribarowi powód do wysłania do ministrów bar. Bienertha i Haerdtla równobrzmiących telegramów tzj treści:

„Prezydent kraju baron Schwarz oświadczył wiceburmistrzowi Tavczarowi, że spodziewa się, iż członkowie rady miejskiej, należący do stanu urzędników państwowych, co najmniej oddadzą próżne kartki, w przeciwnym razie musieliby sobie samym przypisać następstwa swego postępowania; nadto przez użycie środków urzędowych i wpływu przełożonych spowodował, że radni ci wstrzymali się od wyboru. Przeciw takiemu postępowaniu, niegodnemu nawet walego Macedonii, a przytem naruszającemu wprost postanowienia § 5 ust. z 26 czerwca 1907 r., zastrzegam się jak najkategoryczniej".

Po mowach Wilhelma.

Berlin. Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm wygłosił swe mowy w Królewcu i Malborgu na wyraźne życzenie konserwatystów, którzy go do tego zachęcali. Przypominają, że jeden z konserwatywnych przywódców (poseł Oldenburg) oświadczył w czasie ostatniej sesyi parlamentu, iż z niecierpliwością oczekują chwili, w której na rozkaz cesarza przyjdą do parlamentu żołnierze i rozpędzą posłów.

Kanclerz Bethmann-Hollweg był tak przerażony mową królewiecką cesarza, że interweniował w biurze Wolffa, aby nie ogłaszało tej mowy. Było już jednak za późno, gdyż mowa ta znajdowała się już w rękach redakcyi. Kanclerz chce się teraz tem tłómaczyć, że cesarz mówił nie jako cesarz niemiecki, tylko jako król pruski.

Monachium. Mowa cesarza Wilhelma, wygłoszona w Królewcu, wywołała w całej Bawaryi bardzo przykre wrażenie. Bawarscy członkowie Rady Związkowej chcą z tego powodu wdrożyć akcyę w Radzie Związkowej.

Czarnogóra królestwem.

Cetynia Tutejsza gmina urządziła onegdaj wielki bankiet dla bawiących tu gości i przedstawicieli prasy zagranicznej. Po mowie powitalnej burmistrza i po przemowie Serba z Węgier dra Polita, odbył się w pałacu rządowym bal, w którym wzięło udział około 1000 osób; przybyła także para królewska i rodzina królewska.

Po onegdajszej rewii wojskowej król Mikołaj zaprosił kilku dyplomatów do siebie, między nimi posła austro-węgierskiego bar. Giesla, i wzniósł toast za zdrowie cesarza Franciszka Józefa, wyrażając wdzięczność za okazaną dla niego przez cesarza życzliwość.

Gnębienie Finlandyi.

Petersburg. Decyzya rady ministrów zakazuje przywozu broni palnej do Finlandyi.

Groźba wojny turecko-greckiej.

Konstantynopol. Jak słychać, panuje w kołach dyplomatycznych mocarstw opiekuńczych zdanie, że Venizelos może być dopuszczony do zgromadzenia narodowego, jeżeli udowodni, iż jest poddanym greckim; innym zaś Kreteńczykom powinien być przystęp do zgromadzenia narodowego zakazany.

Prasa turecka bardzo ostro atakuje Grecyę. „Jeni Gazetta" oświadcza, że przed ostatecznym uregulowaniem kwestyi kreteńskiej Turcy uważaliby dopuszczenie Venizelosa do zgromadzenia narodowego za „casus belli".

„Sabah" dowiaduje się, że Porta dała do zrozumienia mocarstwom opiekuńczym, iż z powodu wyboru kilku Kreteńczyków w Grecyi, przystąpiłaby do wypowiedzenia wojny i to wywołało rokowania mocarstw celem wstrzymania wojny.

Konstantynopol. O onegdajszej rozmowie ministra spraw zagranicznych z posłem greckim donoszą: Minister wskazał na to, że panujące w opinii publicznej Turcyi oburzenie z powodu wyboru Kreteńczyków może mieć najgorsze następstwa. Poseł grecki podniósł, że Grecya zachowała się całkiem poprawnie.

Koła dyplomatyczne nie wierzą w zawikłania wojenne i są silnie przekonane, że sytuacya poprawi się w ten sposób, że trzej Kreteńczycy, wybrani obok Venizelosa i Georgego, nie zostaną dopuszczeni do zgromadzenia narodowego. Według pewnych informacyj, oświadczyli ambasadorowie ministrowi spraw zagranicznych, że wojny za wszelką cenę należy uniknąć.

Strejk generalny w Hiszpanii.

Barcelona. Federacya robotnicza zebrała się, aby proklamować strejk generalny. W Bilbao ogłoszono stan oblężenia. W Saragossie strejk jest powszechny. Sklepy i zakłady publiczne są zamknięte. — Dzisiaj nie wyszedł żaden dziennik.

Madryt. Król podpisał dekret, znoszący gwarancye konstytucyjne w Bilbao.

Bilbao. Władze postanowiły ogłosić stan oblężenia i zażądać od gubernatora, by zawiesił prawa konstytucyjne.

Unia międzyparlamentarna.

Bruksela. Konferencya Unii międzyparlamentarnej ukończyła wczoraj obrady. Następna odbędzie się w Rzymie. Między innemi przyjęto rezolucyę domagającą się, by państwa przyjęły uchwały londyńskiej konferencyi z r. 1908 w sprawie wojny na morzu i wypowiadającą życzenie, by zniesiono prawo zdobyczy morskich i ograniczono prawo blokady oraz liczbę portów wojennych i miejsc ufortyfikowanych nad morzem. Wyrażono też życzenie, by wybrać międzynarodową komisyę, którąby przygotowywała wnioski dla kongresu pokojowego w Haadze.

Rozbicie się okrętu wojennego.

Londyn. Admiralicya postanowiła zrezygnować z wyratowania pancernika „Bedford", który 20 sierpnia rozbił się na wodach koreańskich; spodziewa się jednak, że da się ocalić część dział i amunicyi.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia potitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* **Baczność murarze krakowscy!** W piątek 2 września b. r. odbędzie się w lokalu miejskiej Kasy chorych w Krakowie poufne zgromadzenie murarzy o godz. 6 wieczorem. Z powodu bardzo ważnych spraw zawodowych, będących na porządku tego zebrania, obecność wszystkich murarzy jest konieczną. K. Łapiński.

* **Baczność blacharze krakowscy!** W piątek 2 września b. r. urządzamy zgromadzenie poufne na „Kotłowie", ul. Kolejowa 18, I. p., o godz. 7 wieczorem. Upraszam o punktualne przybycie wszystkich towarzyszów blacharzy i monterów wodociągowych. Władysław Targowski.

* **Pierwszą wielką zabawę na Woli Justowskiej** urządza w niedzielę 4 września b. r. **organizacya kobiet P. P. S. D.** w ogrodzie p. Masnego. Początek o godz. 2 po południu. Wstęp 50 h. Na program składają się: koło szczęścia, tombola, studnia czarodziejska i wiele innych niespodzianek. Muzyka doborowa.

* **Scena robotnicza w Podgórzu.** W niedzielę 4 września w sali „Domu robotniczego", plac Serkowskiego 11, odbędzie się uroczyste otwarcie sceny robotniczej (sezon 1910/11). Na program złożą się: 1. Chór robotniczy, powitanie. 2. Przemówienie. 3. „Kościuszko w Petersburgu", dramat. 4. Chór odśpiewa szereg wesołych pieśni. 5. „Miecz Damoklesa", wesoła farsa w 1 akcie. 6. „Adam i Ewa", operetka w 2 aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 60 h.

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

ZNAJDĄ UMIESZCZENIE

zdolni, samodzielni

elektromonterzy

Oferty pisemne do Biura dzienników i ogłoszeń Kraków, ul. Sławkowska 2. 894

P. P. studenci Izrael. z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość ul. św. Sebastyana 5, I. piętro oficyny. 839

Stolarnia 843

Joachima Steinberga poszukuje większą ilość zdolnych posadzkarzy.

Kamienica

1-piętrowa przy ulicy Morgensterna jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość przy ul. Długiej L. 14. w sklepie. 845

Hodowla królików rasowych Pawła Berskiego

KRAKÓW

Grzegórzki, Szkolna L. 54.

posiada barany francuskie, belgijskie, olbrzymy wiedeńskie, niemieskie, srebrniaki. **Sprzedaż codziennie od 3—9. Ceny od 2 do 15 K.** 908

Wszechświatowy Instytut — Obcych Języków —

The Berlitz Schools

w Krakowie, ul. św. Jana 3, I piętro podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w bieżącym miesiącu **co tydzień** rozpoczną się nowe **zbiorowe kursa języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego**, na które zapisać się można każdego czasu.

Nadto dnia 1 i 16 b. m. rozpoczną się **zbiorowe wieczorne kursa języków angielskiego francuskiego i niemieckiego** za opłatą zniżoną. **Opłata ta wynosić będzie K 10·— za kurs 4-miesięczny.** 821

Już czas

mój bogato ilustrowany katalog z 3000 rycin przedmiotów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju darmo i opłatnie zamówić

c. k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

Brüx Nr. 1593 (Czechy).

Nie czekajcie aż włosy wypadną

i łysina będzie przeświecać, lecz zawczasu używajcie

„SZUM“

jedyny proszek aseptyczny, znakomicie działający, zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów, niszczy łupież i nadaje właściwy kolor.

Pakiet 25 hal.

Wszędzie do **nabycia** w aptekach i drogeryach.



Rewolwery

najstaranniej wypróbowane z ozdobnym ochraniaczem, najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca c. i k. nadworny dost. **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1584 (Czechy).** Rewolwer kor. 5·50, 6·50, 7·50, 8·50. Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie. — Wysyła za pobraniem. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona, lub wzrot pieniędzy.

Około 400 morg

dobrej dzierżawy z dobrymi budynkami poszukuje zamożny Czech, dobry agronom, przez Biuro Bronisława Krasickiego w Krakowie.

Floberty Teschings

wybornie ostrzelane, najlepszej jakości poleca c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad w Brüx Nr 321. (Czechy).**



Nr 142. Kanciasta lufa do rozkładania, oprawa z drzewa orzechowego z bokami, wyciągacz patronów, zamek bezpieczeństwa, gładka lufa około 50 cm. długa, 6 lub 9 mm. kalibru 14 K. Tańsze floberty Teschings z dobrze przymocowaną lufą K 9·50, 9·80, 11·20. **Proszę zażądać mego bogato ilustrowanego głównego katalogu obejmującego bardzo wielki wybór wszelkich rodzai broni i przyborów do polowania.** Wysyła się go każdemu darmo i opłatnie. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. 869

Kuracyuszom

KAKAO Hygienicznie Odtłuszczone

½ klg. koron 2·60.

Proszkowa Czekolada Waniliowa

½ klg. koron 1·60

CUKIERNIA LWOWSKA Jana MICHALIKA

ulica Floryańska 45.

Tylko ul. Grodzka L. 42.

Największy konkurencyjny magazyn pod firmą A. Gastmann w Krakowie, **ul. Grodzka 42** poleca na sezon zimowy **palta, ulstry, szlifery**, ubrania marynarkowe, anglezowe, frakowe i smokingowe oraz największy wybór dla P. T. **Studentów.**

Przyjmuje wszelkie obstalunki z materyi angielskich 903 i francuskich według **najnowszej mody.**

Tylko ul. Grodzka L. 42.

Dom spedycyjno-komisowy

Vorzimmer i Ska

Kraków, Kolejowa 1. — Telefon 80.

Szybka i tania ekspedycya pakunków podróżnych. Załatwia formalności celne (cłowe) i paszportowe. Przewóz mebli c. k. wozami patentow. 6, 7 i 8 m.

Adres telegr.: Vorzimmer, Spedycya, Kraków.

SUDOL

przeciw poceniu się nóg i rąk.

Środek całkiem pewny.

Apteka pod „Złotym Słoniem“

H. Bartmański i Ska

w Krakowie, Grodzka 22.

Przesyłki pocztowe odwrotnie.

TANIE 876

i gustowne towary użytkowe i na podarki znajdziecie w wielkim wyborze w moim głównym katalogu z 3000 rycin, który na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyłany będzie.

C. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD w BRÜX Nr. 238 (Czechy).

MAGAZYN I PRACOWNIA ROBÓT RĘCZNYCH

pod firmą

SABINA KNÖBEL

w Krakowie, ul. Grodzka 35, I. p. poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych. Największy wybór kanw i włóczek oraz najnowszych przyborów do haftu pierwszej jakości. Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat itp. **Ceny stałe i umiarkowane.** Zamówienia z prowincyi uskuteczenia się odwrotnie. **Zarysownicy na miejscu.** Przyjmie się kilka zdolnych panien do haftu oraz kilka panienek do nauki. 845



Za połowę ceny

niż sprzedający na raty dostarczam z pięcioletnią gwarancyą **za gotówkę**, 15 kor. zadatku, resztę za pobraniem, nowe wysokoram. z pokrywą 890

SINGERA MASZYNY DO SZYCIA.

Ręczna K 49, nożna K 60, Ringschiff nożna K 89, Central-Robbin K 98. — Cennik bezpłatnie.

Dom eksportowy Stan. Rundbakin, Wien, III, Weissgärberländ 58/1.

Lokomobila 834

parowa o sile 8—10 koni i rower motorowy z povozny wózkiem tanio do sprzedania **Maurycy Gertler, Kraków, Zwierzyniecka 17.** Tel. 2062|VIII.

Ktoby

miał zamiar zapoznać się z wyrobami cukierni i fabryki czekolady i kakau, niech poda adres i zażąda cennik, który zostanie wysłany zaraz darmo i opłatnie.

Jan Michalik

Krakow, Floryańska 45.

Fabryka Czekolady i Kakao.

Kupię 889

POWOZIK

(Kuczerfaeton)

sam lub z koniem.

Bliższa wiadomość **w zakładzie fotograficznym Franciszka Kryjaka, Kraków, Dominikańska 3.**

Dobre niezawodne Budziki



najlepszej jakości w każdej pozycyi idące z 3-letnią gwarancyą pisemną dostarcza pierwsza fabryka zegarów

HANNS KONRAD

c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 304 (Czechy).

Budzik konkurencyjny Kor. 2·90, z świecącą w nocy tarczą Kor. 3·30, Adler-Roskopf budzik alarmowy K 3·80, z świecącą w nocy tarczą K 4·20 **Bez ryzyka! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyłka za pobraniem. Główny katalog z 3000 rycin darmo i opłatnie. 831

Mleczarnia

przy ulicy

WOLSKIEJ L. 5.

podaje potrawy jarskie i mięsne li tylko na deserowem maśle, po cenach przystępnych. 844

Wiedeńskie ubiory męskie oraz dziecinne

poleca znana firma **Salomon Diamant, Stradom L. 18 (róg ulicy Dietlowskiej).** Zimowe palta, ulstry, raglony oraz ubiory studenckie w wielkim wyborze po najtańszych cenach. 898

Winogrona

deserowe pierwszej jakości słodkie i dobre 5 kg. K 3·50, soczyste gruszki, prawdziwe śliwki, najlepsze jabłka deserowe pierwszej jakości, najlepszej jakości melony za 2 K. dostarcza J. MÜLLER, Kiskunhalas, Węgry. 799

Palmy

— i —

żądajmy wszędzie tylko tutek „Grunwald“

marek:

C4|4 D5|3 lub R (Monopol)

z fabryki

L. Herdliczki

w Krakowie.

Wszędzie do nabycia.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do **egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie**, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość państwową** ogólną i kupiecką.
2) **Buchalteryę** pojed., podwójną.
3) **Korespondencyę** kupiecką i prace kantorowe.
4) **Stenografię**, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.

Korzystny rezultat tejże zapewniony.

Wykłady objął tut. egzaminowany nauczyciel rach. państwowej

HENRYK GOTTLIEB

893 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II. piętro.**



Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do **Ameryki**

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolej. ... do kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

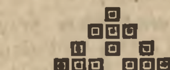
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez tożTowarz. **Wody mineralne**



odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. **Jaworskiego.** — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguryach. — Cenniki na żądanie franko.

TELEFON 710. TELEFON 710.

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, UL. FILIPA 11

SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

WYKONUJE PO CENACH NISKICH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE SZYBKO, GUSTOWNIE I STARANNIE



Najlepiej! Najtaniej! Najszybciej!

przeprawia do

Ameryki i Kanady

M. G. Freudberg

Główne Biura Podróży

ANTWERPIA 10. Van Leriusstraat **Belgia.**

ROTTERDAM Postfach 322. **Holland.**

L. 7167|10.

Ogłoszenie.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu rozpisuje niniejszem

Licytacyę ofertową

celem oddania przedsiębiorstwa budowy domu dla pomieszczenia biur i ambulatoryum Kasy na gruncie, położonym przy ul. Solnej (boczna ul. Mickiewicza).

Oferty obejmować mają wszystkie roboty budowlane i rzemieślnicze w całości.

Plany budowy, przedmiary i warunki ogólne są do przejrzenia w biurze Kasy od godziny 2—3 popołudniu.

Oferty, opatrzone na kopercie z napisem „oferta na budowę domu Kasy dla chorych w Drohobyczu“, należy wnieść najdalej do 10 września b. r. do godziny 2 popołudniu w biurze Kasy.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich ofert bez podania powodów.

Drohobycz, dnia 30 sierpnia 1910 r.

Inż. Maryan Wieleżyński,
przewodniczący.